

Gwałt na Teologii. Kalambury teologiczne - Sławomir Zatwardnicki

Zabawny jest ten wyrzut sumienia, który zmusza, by do Boskiego kapelusza, którego nieskończone gabaryty redukowało się ze trzy kwadranse, wrzucić na koniec grosik żywej czy spreparowanej pokory. Taka kropka nad i, czy raczej „wypchana sowa” na zakończenie, które byłoby dobrym punktem wyjścia. Bo to dopiero nad „i” tajemnicy trzeba by postawić „ptaszka” racjonalnego uporządkowania tego, co objawione. Teologia jako „wiedza wiary” w świecie postawionym na głowie poucza wiarę, zamiast dać się jej pouczać; chce osiąść Boga, zamiast dać się osiąść Jemu.



Zabawny jest ten wyrzut sumienia, który

zmusza, by do Boskiego kapelusza, którego nieskończone gabaryty redukowało się ze trzy kwadranse, wrzucić na koniec grosik żywej czy spreparowanej pokory. Taka kropka nad i, czy raczej „wypchana sowa” na zakończenie, które byłoby dobrym punktem wyjścia. Bo to dopiero nad „i” tajemnicy trzeba by postawić „ptaszka” racjonalnego uporządkowania tego, co objawione. Teologia jako „wiedza wiary” w świecie postawionym na głowie poucza wiarę, zamiast dać się jej pouczać; chce osiąść Boga, zamiast dać się osiąść Jemu.

Sławomir Zatwardnicki

Gwałt na Teologii. Kalambury teologiczne

wydawca: PAX

rok wydania: 2017

Czy teolog przemawiający zza katedry, który nie wzbudza w słuchaczu „teologicznej ekstazy”, dokonuje gwałtu na teologii? – pyta w swej najnowszej książce Sławomir Zatwardnicki. Nie wiem, czy Autor swe teksty pisał na kolanach – czytać je bowiem można równie dobrze na fotelu czy leżaku – ale widać, że sam został powalony na kolana oryginalnością i siłą chrześcijańskiego przesłania. Bóg wcielony i Pan zmartwychwstały, człowieczeństwo przebóstwione i miłość ukrzyżowana to tematy, o których czytać można ze zdumieniem i zaskoczeniem, bez żadnej nudy i stereotypu.

ks. dr hab. Robert Skrzypczak

Sławomir Zatwardnicki ma niezwykły dar przedstawiania w sposób prosty zagadnień, nad którymi inni trudzą się, by je jak najbardziej zagmatwać. Przybliża złożone kwestie teologiczne, łącząc doświadczenie mistrzów duchowości z wnikliwą obserwacją życia codziennego. Pokazuje, jak prawdy wiary, składające się na cały system sensów, przenikają nasze istnienie. Nie przynudza, ma poczucie humoru i dystans wobec samego siebie. A przy tym – co najważniejsze – zmusza do myślenia.

Grzegorz Górny

Zabawny jest ten wyrzut sumienia, który zmusza, by do Boskiego kapelusza, którego nieskończone gabaryty redukowało się ze trzy kwadranse, wrzucić na koniec grosik żywej czy spreparowanej pokory. Taka kropka nad i, czy raczej „wypchana sowa” na zakończenie, które byłoby dobrym punktem wyjścia. Bo to dopiero nad „i” tajemnicy trzeba by postawić „ptaszka” racjonalnego uporządkowania tego, co objawione. Teologia jako „wiedza wiary” w świecie postawionym na głowie poucza wiarę, zamiast dać się jej pouczać; chce posiąść Boga, zamiast dać się posiąść Jemu.

/fragment „Gwałtu na Teologii”/

Sławomir Zatwardnicki. Doktorant na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, publicysta, autor jedenastu książek. Członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków w Polsce oraz Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Odpowiedzialny za jedną z filii Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji Świętej Maryi z Nazaretu Matki Kościoła. Żonaty, ma czwórkę dzieci, mieszkaniec Wałbrzycha.